

Wspomnienia z pobytu w więzieniu politycznym
W.O. (8293) 8283
Dnia 23/5/39r. ostatnim zatrzymanym przez niemieckiego
cykła stałego niemieckiego m. Stębovic por. Denikin-
ski nazwiskiem Gordon Morosa, który to był w roku
1936 zatrzymanym przez niemieckie podczas rozruchów
ulicznych komunistycznych oraz renonera okrzyków
antypanstwowych. Wyjątkowo wspomniany krytycznego
dnia t.j. 23/5/39r. miał na rękawie opaskę z napisem
Krewsaja gnardija, ten miż po zatrzymaniu oddał
w ręce N.R.N.D. armiadcajze jednocześnie i ja
sprzedawca komunistów w Polsce. Naczelnikiem
N.R.N.D. jak sobie przypominam był niejaki s.pł.
Baranow (byłby w ludzkim ciele). Pięć dni mojej trwały
od 23/5/39r. To było lego roku co się dzieło podczas stude-
nta lego opisac nie potrafię gdyż sam obecnie
sobie nie mogę wytko być ten się ten uczestnic.
Dnia 3/6/39r. odbył się miż sąd, byłem sądownym prze-
t. z najgorszy trybunał który to w bardzo ta-
godny sposób skazał mnie na 10 lat i t. t.
(i sprawniejsze trudniejszy łagieru) + 5 lat porba-
rnia prawn (porażenia) Dnia 23/6/40 roku
założono mnie do wagonu t. z stopy i
i zamieszono do Orszy tam sprowadzono trans-
port i pojechał miż w kierunku. W wagonie
w którym się znajdowaliśmy było nas Polaków
jak sobie przypominam isic osób, reszta
t.j. 32 osoby to byli sowieccy obywateli (ludzie
z pod ciemny gnardija)

Podróż trwała do dn. 20/12 40r. nam 8293
okazała się miękka, nasi t.e. nspiłkowany
niecholi a pod gołta czerwony grimey zabirali
od nas nasyłano to co miłsiomy a miłsiomy
ubranie, obuwie, a namet; białe oile były
nie porwane. O ile się znata między nami tasi
co dobrovolnie nie chcia oddać to go bito
do utraty przytomności (szargi nie było komu
stać gdyż szargi na krysirotarwie o pomoc
nie zważała wraży) Biecy od nas zrabowane
kludiono do miłsiomy w których przyznano
namu jidzenie i oddawano na szargi, nadmie-
nianie co obługa wagonów pracowała do
spółki z uwzględnieniem sumieszkami obywatelami.
Da zrabowane od nas rzeczy obługa dostarcza
dla narych natury artykuły i przydatne i
mochorky, a miłsiomy i sumy psieniczne. Dnia 23/12
konczył się 2-gi etap nary udręgi, wylądowano
nas z wagonów na kludnostosiu i zakwaterowano
w barakach t.e. Kolymskij wny, tu rozpowie-
to się budowie jaso i co było podcaśpadryj,
na rozniesione szargi i nas obrabowano i
w wagonach, kludca sumieszkami iaczu nas
karmić szargami i w sumieszkami wycisze nary
obywateli są ranni i nikt niema prawa co podob-
nego robić ci nas t.e. chudigany co to podrywno
w ten sposób wstany ukarami (szargami)

Przewidywalny w tej t.e. Kolymskij wny od 23/12
24/12 40r. kradzieże nie ustawały i nie było dnia by
konus co nie zradzono. Dn. 24/12 40r. zabiorano
nas na udręgi pod nary Kolymskij i rozniesione
na szargi Kolymskij, co się działo podcaś-
padryj na udręgi. Bito nas w miłsiomy
sposób (ja tuż wstąpiłem mocno ebity przez
jednego kapłana narymian Tichonow
za to że ten nie chciał dobrovolnie oddać
ostatnich spodni które miałem jeszcze jakis
wartość. To był 3-ci etap nary udręgi.
Po przybyciu na Kolymskij nas polowano robiło
tak co mało gdzie wstało 3 do 4 osób, a w narym
byli nasie rozniesione tym transportem 600 osób
z bronią Kolesi. Ja wstąpiłem z jednym typem
kolasiem narymian Sylman Tikhonow Tikhon
i ten jako młody chłopak przydło uszczubił
sobie narymian z tej strony nie narymian
kradzieży, a namet bardzo mało podrywno
ojczyłym przyznano wstąpiłem sam. W pierny
kludzie szargi 41r. przyznano na Kolymskij
nary transport kolasiów z opornadnic
zrobił się też na dary, a miłsiomy i
sumy nie są w kraju lubiani, a ci co ich
czekali to tuż mocno się zarymian. Oraz
miłsiomy psieniczne miłsiomy. Dnia 25/12
41r. wybrano narymian Niemców, kolasiów z nich
strawno uszczubił robocze brygady

pod konwojem (do dn. 25/11/41r. ekwiditerny detache-
bes konwoja) Tu się zaczęła nowa genera cyja
niektórzy dnia by ktoś nie był ukopany nogami
zbity kółko, a z każdym dniem stawało się coraz
gorzej, bo konwoj bez żadnego nic zaczęło straszyć
ludzi i tak 13 lipca 41r. wstał ekstraktor praca
bojca polski z 11-ry niezłoty Janięsi Józef, po
sporu dniem wstał praca tegoż bojca kaboty
niemiec Schmidt. Dostał do tego 50 milim
sił rykonię i zdany normy, utwór ten sam
bojce odebrał do miasta by starają blad
kuda trzeba było jechać, Gasyst i t. p.
wychodzą na pracę nikt z nas nie miał
czy powrót do lagru. Ale nadrobili dzień
w którym odebraliśmy z ulgi ktoś tam
dostał gazetę, a w niej artykuł o Polacy
aberracje będą amnestjowani i tak dn. 25/11/41r.
zwróciono nam z kopiami Jota i amnestjono
do stolicy Pruski m. Magadan. Tam widać
niezwróciono lecz wrzucano na roboty przez
jako z/p. Amnestjono nas 35 aberracji
Praca Polskiego, zaś w dniu mego uwolnienia
t. j. 25/11/42r. wrzucił do pracy tylko 2 kuzaba
wrzucił zaś to trupcy i ludzie odmrozić
sam mam wiele razy odmrozić. Na miesiąc
oczasie amnestji pol. obym. 1) Subtorński Antoni
z pow. Ormiańskiego, 2) Subtorński Zdzisław murarz Stalbe
3) Zurek Władysław z Krakowa i wiele innych którzy
na miesiąc nie, pamiętam 19/12/43r. Imperator, etc.